Po konfiskacie nakład drugi

Nr. 58 (5680) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 12 LUTEGO 1934 r. Rok XXXVIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-70

DYREKCJA — 2.20-33

ADMINISTRACJA — 5-19-89

DRUKARNIA — 2.75-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Strajk powszechny we Francji

Przed strajkiem

Proklamowany na dziś strajk generalny zostanie prawdopodobnie przeprowadzony w 80 proc. Wobec przyłączenia się zecerów do strajku. dzienniki nie wyjdą po raz pierwszy od 15 lat. Ruch kolejowy oraz na kolejce podziemnej zostanie utrzymany ze znacznemi ograniczeniami. Natomiast ruch autobusowy i tramwajowy będzie całkowicie sparaliżowany. Jednocześnie trwa w dalszym ciągu strajk szoferów. Do strajku przyłączyli się również urzędnicy pocztowi. Utworzone z wojskowych pomocnicze drużyny pocztowe będą dwukrotnie w ciągu dnia jutrzejszego opróżniać skrzynki pocztowe i sortować listy. Dostarczanie listów i przesyłek pocztowych do domu będzie podjęte dopiero we wtorek. Komunikacja telefoniczna krajowa funkcjonować będzie w stopniu ograniczonym, zagraniczna natomiast normalnie. Narodowe i chrześcijańskie związki zawodowe do strajku nie przyłączyły się. (ATE.).

Proklamowany przez Generalną Federację Pracy strajk powszechny jest przedmiotem ogólnego zainteresowania. Poszczególne ugrupowania robotnicze odbywają narady nad stosunkiem do strajku. Prawie wszystkie organizacje postanowiły przyłączyć się do ruchu strajkowego. W prasie całe szpalty zajęte są komunikatami tych organizacyj i omówieniem spraw, związanych ze strajkiem.

APEL SOCJALISTÓW.

Socjalistyczny „Populaire" ogłasza apel podpisany przez Socjalistyczną Federację departamentu Sekwany oraz departamentu Sekwany i Oise tudzież deputowanych i komisję wykonawczą partji, wzywający proletarjat francuski do zebrania się na Cours Vincences. **Manifestacja ta ma mieć charakter spokojnego protestu przeciwko faszyzmowi i rojalizmowi w obronie wolności robotniczej.**

W czasie dwóch zebrań federacji pocztowców postanowiono usłuchać wezwania Generalnej Konfederacji Pracy. Podobnie syndykaty kolejarzy i pracowników kolei podziemnych wydali apel do swych członków, by wstrzymali się od pracy. Przystąpienie do strajku zgłosiły również następujące federacje i syndykaty: Ogólna federacja urzędników, federacja pracowników przemysłu chemicznego, Międzysyndykalny komitet pracowników zakładów użyteczności publicznej. Metro będzie funkcjonowało tylko przy pomocy dobrowolnych maszynistów. Maszyniści kolejowi strajkować będą przez jedną minutę, kolejarze przez kwadrans.

STRAJK NAUCZYCIELI.

Wobec zapowiedzianego przez związek nauczycieli szkół powszechnych przyłączenia się do strajku generalnego, min. oświaty wydało okólnik, w którym nakazuje bezwzględne utrzymanie normalnych godzin szkolnych.

Jednocześnie donoszą, że dziś będą zamknięte wszystkie teatry. Przedstawienia w kino-teatrach odbywać się będą normalnie. Na znak solidarności ze strajkującymi będą w ciągu każdego seansu zarządzane dwuminutowe przerwy. Socjalistyczne i komunistyczne związki zawodowe wzywają swych członków do udziału w manifestacji. (ATE.).

KOMUNIŚCI.

Komunistyczna „Humanite" ogłosiła popołudniu specjalny dodatek, zawierający odezwę partji komunistycznej i wezwanie do stworzenia wspólnego frontu przeciw faszyzmowi. Dziennik ten wzywa swoich zwolenników by starali się nadać strajkowi formę aktywną i by strajk ten był „strajkiem bojowym".

Echa afery Stawickiego

OBROŃCA STAWICKIEGO — ARESZTOWANY.

„Echo de Paris" donosi, iż poseł radykalny **Bonnaure**, były obrońca Stawiskiego, ma być jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego aresztowany. Jak wiadomo, nietykalność poselska **Bonnaure** została zniesiona ze względu na istniejące poszlaki jego współudziału w oszustwach **Stawickiego.**

Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu **Doumergue'a** przyjęto po omówieniu planu polityki zagranicznej jednomyślnie wniosek w sprawie utworzenia parlamentarnej komisji śledczej dla zbadania afery **Stawickiego.**

JESZCZE JEDEN MINISTER.

Jak donosi „L'Oeuvre", naskutek śledztwa, przeprowadzonego co do utworzenia T-wa Antracytów „Laval" została złożona w senacie prośba o wytoczenie dochodzenia sądowego przeciwko b. ministrowi handlu i przemysłu **Serre.**

PREFEKT CHIAPPE.

W czasie ostatniego posiedzenia gabinetu, jeden z ministrów radykalnych wystąpił z inicjatywą przywrócenia b. prefekta **Chiappe** na jego dawne stanowisko. Po dłuższej jednak dyskusji rząd postanowił zarezerwować decyzję w tej sprawie i ewentualne sankcje, jakie należy powziąć, aż do czasu wznowienia śledztwa w sprawie **Stawickiego.**

Pogróżki faszystów austrjackich

Walka z socjalizmem nawet wbrew Dollfussowi

Dziennik węgierski „Ujsag", omawiając ostatnie wypadki w Austrji a zwłaszcza akcję Heimwehry w Tyrolu cytuje oświadczenie księcia **Starhemberga,** który w rozmowie z wiedeńskim przedstawicielem dziennika podkreślił, że akcja Heimwehry rozpoczęta w Tyrolu rozszerza się stopniowo na cały kraj. Ruch nasz — oświadczył **Starhemberg** — dąży do odrodzenia narodowego Austrji. **Musimy wreszcie położyć kres dotychczasowemu ustrojowi demokratycznemu, który m. in. sprawił, że władza w najważniejszym ośrodku państwa, w prastarym Wiedniu, znajduje się w rękach socjalistów.** Wśród ludności wzrasta coraz większe zrozumienie dla akcji Heimwehry. Organizacja nasza — podkreślił **Starhemberg** — chce współpracować z obecnym rządem i pomóc kanclerzowi **Dollfussowi** w realizacji jego planów. Warunkiem tej współpracy jest **usunięcie socjalistów z ratusza wiedeńskiego** i walka z wpływami socjalistycznemi w kraju. **Jeżeli kanclerz nie zgodzi się na nasze żądania, jesteśmy gotowi przeprowadzić je na własną rękę.**

Na zapytanie przedstawiciela dziennika co do dalszych planów Heimwehry oświadczył **Starhemberg,** że w tej chwili nic jeszcze powiedzieć nie może. Rozwój sytuacji w ciągu najbliższych dni wykaże, czy Heimwehra będzie mogła zadowolić się dotychczasowemi żądaniami, czy też będzie musiała wysunąć żądania nowe.

Anglja grozi wycofaniem

z Konferencji Rozbrojeniowej

W związku z rozpoczynającemi się w poniedziałek w Londynie naradami w sprawie zwołania komisji głównej konferencji rozbrojeniowej donosi „Sunday Express", iż rząd angielski zawiadomił wszystkie koła zainteresowane zagadnieniem rozbrojenia, iż memorandum Anglji jest ostatnią podstawą do porozumienia się w tej kwestji. Rząd angielski zaznaczył jednocześnie, że w razie niedojścia do ugody na platformie memorjału angielskiego, Anglja wycofa się z konferencji rozbrojeniowej.

STANOWISKO FRANCJI.

Na sobotniej radzie gabinetowej omawiano obszernie plan polityki zagranicznej, przedstawiony przez **ministra** spraw zagranicznych **Barthou.** „Echo de Paris" oświadcza, iż **dotychczasowe stanowisko Francji w kwestji rozbrojeniowej nie ulegnie zmianie.**

Minister spraw zagranicznych **Barthou** oświadczył, iż nie godzi się na tezę Niemiec, według której organizacje o charakterze wojskowym nie mogą być wliczone do sił zbrojnych danego państwa.

Po kongresie Komunistycznej Partji Z. S. R. R.

Nowy Komitet Centralny

Nowe władze Wszechzwiązkowej Partji Komunistycznej, ukonstytuowane na 17-ym kongresie partyjnym, dość wyraźnie wskazują na wytyczne polityki zagranicznej i wewnętrznej w najbliższym okresie.

Przedewszystkiem zwraca uwagę coraz ściślejsze zespolenie aparatu państwowego z partyjnym.

Wszystkich 13 członków rady komisarzy ludowych zamieszczono na liście członków lub kandydatów do Centralnego Komitetu Partji.

Zasługuje na podkreślenie wybór do C. K. partji komisarza spraw zagranicznych **Litwinowa.** Wybór ten nastąpił niewątpliwie w uznaniu jego sukcesów w polityce zagranicznej. Z ramienia czerwonej armji **widzimy na** liście naczelnych władz partyjnych niemal wszystkich najwybitniejszych wojskowych sowieckich z komisarzem wojny **Woroszyłowem** na czele. Szef sztabu generalnego armji czerwonej **Jegorow** oraz generałowie **Tuchaczewskij, Budiennyj** i **Blucher** zostali wybrani na kandydatów do C. K. partji. Pewną sensację stanowi ustąpienie z C. K. szefa GPU. **Mienżyńskiego.** Nie świadczy to jednak o spadku wpływów tej instytucji. Na miejsce chorego **Mienżyńskiego** wejdzie kierownik faktyczny tej instytucji **Jagoda** i szef ukraińskiego GPU., **Balicki.**

Podkreślić należy również zwiększenie liczby przywódców ukraińskiej partji komunistycznej z **Postyszewem** na czele, który uchodzi za jednego z najbardziej oddanych **Stalinowi** działaczy.

Ogółem z C. K. partji usunięto 20-tu członków przeważnie b. opozycjonistów. Z pośród znanych opozycjonistów **Rykow, Bucharin i Tomskij** zostali zdegradowani do roli kandydatów do C. K. Partji. W nowoutworzonej komisji kontroli partyjnej, która zastępuje dotychczasową centralną komisję kontrolującą zwraca uwagę brak dotychczasowego komisarza inspekcji **Rudzutaka,** który podczas kongresu poddał surowej krytyce niektóre działy gospodarki sowieckiej.

Postawiono go jako kandydata do biura politycznego partji. Sprawami kontroli partyjnej kierować będzie **Kaganowicz.** (PAT.).

EGZEKUTYWA.

Ostateczny skład Egzekutywy Centralnego Komitetu Partji przedstawia się jak następuje: **Stalin, Kaganowicz, Kirow, Zdanow, Jeżow, Szwernik, Kosarew, Stecki, Gamarnik, Kujbyszew i Litwinow.**

Wdowa po Leninie, — **Krupskaja,** którą posądzono przed rokiem o sympatyzowanie z opozycją prawicową, nie weszła do składu nowego C. K.

Wódz armji sowieckiej na Wschodzie

o konflikcie z Japonją

Mowa generała sowieckiego **Blüchera,** wygłoszona na kongresie partji komunistycznej, wywołała liczne komentarze w moskiewskich kołach politycznych. Dowódca armji sowieckiej na Dalekim Wschodzie oświadczył, że Japonja gorączkowo przygotowuje się do wojny i że zbrojenia japońskie, zwłaszcza w ostatnim czasie, są bardzo intensywne. **Polityka Japonji na Dalekim Wschodzie nie daje pewności, iż konfliktu zbrojnego da się uniknąć.** Blücher w dalszych swych wywodach poddał ostrej krytyce przemówienia japońskiego ministra spraw wojskowych gen. **Hajaszi,** który zarzucił Sowietom intensywne zbrojenia na Dalekim Wschodzie.

Wobec zarzutów, jakoby Sowiety skoncentrowały na Dalekim Wschodzie przeszło 300 samolotów, należy stwierdzić — oświadczył Blücher — iż w Mandżuko znajduje się obecnie przeszło 500 samolotów wojskowych.

ZSSR. nie ma zamiarów agresywnych w stosunku do Japonji, jednakowoż Sowiety poczyniły dostateczne przygotowania militarne, celem obrony terytorjum sowieckiego w razie ataku ze strony japońskiej. Armja czerwona niewątpliwie wyjdzie zwycięsko z ewentualnego starcia zbrojnego na Dalekim Wschodzie. Mowa Blüchera wywołała burzliwe owacje ze strony członków kongresu.

„Ententa bałkańska"

Wczoraj odbyło się w Atenach pierwsze posiedzenie rady „Ententy bałkańskiej" pod przewodnictwem min. **Maximosa.**

Pierwsza konferencja ministrów spr. zagranicznych Grecji, Turcji, Rumunji i Jugosławji rozważała ogólną sytuację polityczną na Bałkanach po podpisaniu paktu bałkańskiego, jak również sposoby zacieśnienia stosunków gospodarczych i politycznych między powyższemi **państwami na podstawie zawartego paktu. We wszystkich rozważanych** sprawach ministrowie stwierdzili zgodność poglądów.

Druga „piatiletka"

Mołotow, przemawiając na ostatniej sesji zjazdu partyjnego, zaproponował szereg uzupełnień i poprawek do tez drugiego „planu pięcioletniego" w poszczególnych gałęziach przemysłu, transportu i rolnictwa. Ilustrując te poprawki cyframi **Mołotow** podkreślił, iż zmiany zaproponowane zjazdowi są wyrazem daleko idącej ostrożności, cechującej drugi plan pięcioletni. Roczny wzrost produkcji przemysłowej w drugiem pięcioleciu ma wynosić 16.5 procent. **Produkcja rolnicza w roku 1937 ma być podwojona w stosunku do roku 1932.** Mówca zaznaczył, iż wprowadzone poprawki nie zmieniają podstawowych zadań drugiej „piatilietki".

Zjazd uchwalił jednomyślnie rezolucję w sprawie drugiego pięcioletniego planu gospodarczego z uwzględnieniem zaproponowanych poprawek oraz rezolucję w sprawach organizacyjnych.

Wiadomości telegraficzne

30 TRUPÓW.

Z Korsyki donoszą, że przy odkopywaniu wioski Ortiporio, zasypanej przed kilku dniami zupełnie przez olbrzymią lawinę, wydobyto dotychczas 30 trupów. Kierownictwo akcji ratunkowej przypuszcza, że ilość ofiar jest o wiele większa.

WYBUCH AMUNICJI.

Z Pekinu donoszą, że pod Czangczau nastąpił wybuch chińskich składów amunicji. Według informacyj ze źródeł wiarogodnych, wybuch ten, w którym zginęło 40 żołnierzy chińskich, jest dziełem komunistów. Władze aresztowały kilkanaście osób podejrzanych o dokonanie zamachu na składy amunicji.

KOMUNIŚCI W NIEMCZECH.

W Norymberdze wykryto nowopowstałą organizację komunistyczną. Policja aresztowała 20 funkcjonarjuszów komunistycznych.

ZAMACH NA GUBERNATORA MALTY.

Z Malty donoszą o próbie zamachu, dokonanego na byłym premjerze Malty lordzie *Stricklandzie,* przywódcy partji proangielskiej. Nieznany sprawca oddał z dużokalibrowego rewolweru strzał do gabinetu lorda *Stricklanda,* który jednakże nie odniósł żadnego szwanku.

Zgon dr. Daszyńskiej-Golińskiej

Wczoraj zmarła nagle na anewryzm serca w 68 roku życia Zofja **Daszyńska-Golińska,** doktór filozofji, profesor Wolnej Wszechnicy w Warszawie.

Dr. **Daszyńska - Golińska** była znaną działaczką na niwie ruchu kobiecego.

„Cukier krzepi"!!...

Sprawa ceny cukru często bywała przedmiotem dyskusji publicznej i pismo nasze nieraz już ścisłemi cyframi oświetlało **niesłychany haracz,** jaki kartel cukrowy zdziera ze społeczeństwa, sam w ten sposób **podkopując byt cukru** na rynku wewnętrznym.

I dziwna rzecz! Jakkolwiek przeciw zdzierstwu kartelu występowały nawet pisma „sanacyjne" i w imieniu Rządu „groziły" kartelowi „represjami", to jednak „ustosunkowani" należycie w obozie „sanacji" przemysłowcy, "proceder swój uprawiają z najzupełniejszą swobodą.

Dla jego usprawiedliwienia przytaczano takie powody, jak np. „straty na eksporcie". W swoim czosie wyliczaliśmy, że mimo tych „strat", kartel cukrowy jeszcze **olbrzymie** czyste zyski ciągnie z konsumcji wewnętrznej, pomijając już cały absurd wywozu deficytowego, absurd tem większy, im bardziej konsumcja cukru — z powodu jego ceny wysokiej i ubożenia ludności — **kurczy się** w kraju.

Ale owe „straty" na eksporcie, pokrywane **z grubym procentem** przez ludność malały tem szybciej, im bardziej zmniejszał się wywóz cukru zagranicę. Mimo to wszelkże wewnętrzna cena cukru nie ulegała zniżce, zwiększając tylko lichwiarskie zyski kartelu.

Wreszcie pod naciskiem opinji publicznej obniżono cenę cukru o... dziesięć groszy, którą to obniżkę kartel **w lot odbił sobie na robotnikach i to z nawiązką.**

Obniżka powyższa zbyt jednak była śmieszna i zbyt spóźniona, by mogła była wywrzeć jakiś wpływ na spożycie cukru, które poprostu w oczach maleje z dnia na dzień, tak, że w Polsce konsumcja tego najbardziej odżywczego, zwłaszcza dla młodzieży artykułu jest dziś **parokrotnie niższa od zagranicy,** co też jest jednym ze „sukcesów" „opatrznościowej" gospodarki naszej „elity"...

I być może pod wpływem tego stałego spadku spożycia, znacznie wyprzedzającego nawet ograniczanie produkcji, — skutkiem którego płace robotników cukrowni katastrofalnie spadły — zdecydowano się wreszcie na jakąś akcję w kierunku obniżenia cen.

Oto, jak prasa doniosła, cena **cukru ma być obniżona o 20 gr., ale... dopiero od 1 października.**

Rozesłany w tej sprawie ze źródeł rządowych komunikat do prasy donosi, że „Rząd ustalił zasady, na których odbywać się będzie produkcja buraków i cukru podczas kampanji r. 1934 - 35".

Narzuca się odrazu pytanie, **dlaczego obniżenie ceny nastąpić ma dopiero za... 8 miesięcy,** skoro po magazynach **leży z poprzednich okresów moc cukru,** nie skonsumowanego z powodu **jego drożyzny?** Czy z obniżką ceny czeka się do jesieni na to, by tymczasem ludność **jeszcze bardziej zubożała** a nagromadzone zapasy żeby **„krzepiły" myszy po składach...?**

Otóż ta zwłoka może mieć swoje „wytłumaczenie" tylko... w **niezwykłej wrażliwości** naszych czynników miarodajnych **na geszefty kartelu,** co prawda na wskroś fałszywie ujęte. Żywi się nadzieją, że spożycie **cukru** bardziej może nie spadnie a kartel w tych 8 miesiącach przecież jeszcze zedrze z ludności odpowiednią daninę, jako „odszkodowanie" za przyszłą zniżkę ceny...

Tę obniżkę kartel już teraz **odbija sobie na robotnikach i to najbiedniejszych** bo **na emerytach, tudzież na wdowach i sierotach.** Mianowicie w myśl umowy zbiorowej związku przemysłowców z klasowym związkiem robotników — cukrownie wysłużonym robotnikom tudzież wdowom i sierotom po robotnikach przyznają emeryturę w gotówce i w naturze.

To zaopatrzenie — w umowie zbiorowej na obecną kampanję zawartej we wrześniu ub. r. — przemysłowcy, powołując się na... kryzys i swe **„ciężkie położenie" (!!), obniżyli na... 20 zł. miesięcznie,** obniżając przytem i naturalja.

Otóż od pewnego czasu cukrownie niemal wszędzie **łamią i to zobowiązanie i wręcz odmawiają biednym ludziom nawet tego skromnego wsparcia, rzucając biedaków wprost na pastwę śmierci głodowej.**

Gdy się pomyśli, że bogaci geszefciarze, zbijający miljony kosztem kraju, **łakomią się na nędzny prawdziwie wdowi grosz biednych ludzi** — wtedy dopiero okaże się prawdziwa **ohyda, chciwość i drapieżność zaprzyjaźnionych z „elitą" rekinów cukrowych!!!**

Jasna rzecz, że przed nową kampanją (1934-35) kartel cukrowy w nowej umowie zbiorowej ze związkiem klasowym (we wrześniu b. r.) będzie próbował przeforsować taką obniżkę płac robotniczych i pogorszenie innych warunków pracy, by zapowiedziane z dniem I.X b. r. potanienie cukru **odbić sobie należycie.**

W tem, co powyżej, szukać właśnie należy odpowiedzi na pytanie, dlaczego obniżenie ceny cukru odkłada się aż... **do października!**

A teraz co do buraków „Ustalone przez Rząd" — **jak** czytamy w komunikacie — „zasady", cenę buraka cukrowego pozostawiają nadal na poziomie 4 zł. Otóż cena ta, oględnie licząc, jest **najmniej o... 30 procent za wysoka,** tak że gdyby buraki kosztowały nawet 25 zł., jeszcze plantatorzy wyszliby na swojem.

Przytem obszarnicy urządzili się tak sprytnie, że produkcję buraków **niemal zupełnie zmonopolizowali w swym ręku.** Z rocznego bowiem kontyngentu buraków **90 procent przypada na wielką własność rolną, na małą zaś tylko... 10 proc.**

Odsunięcie małych rolników od produkcji buraka powoduje, że wśród chłopów, zwłaszcza dziś, stał się cukier artykułem **zupełnie nieznanym.** Ponadto wyśrubowana przez obszarników cena buraka **wpływa również na drożyznę cukru.**

Ale ten stan podtrzymuje się nadal, bo tu znowu o obszarników idzie..

Tak to w rzeczywistości wyglądają „nowe zasady" w dziedzinie produkcji buraków i cukru.

Przedstawiamy sprawę nieco obszerniej, bo oświetla ona wyraźnie politykę gospodarczą naszej „elity" na takim odcinku. jak konsumcja **jednego z najważniejszych dla ludności artykułów spożywczych.**

k.

XXIII Kongres P.P.S.

Uchwały Kongresu w sprawach oświatowych

Obecny okres w dziejach kultury europejskiej jest niewątpliwie okresem upadku kultury burżuazyjnej. Burżuazja, jako klasa stopniowo schodząca z areny dziejowej, staje się pod względem ideologicznym i kulturalnym klasą reakcyjną. Zerwała dawno z wielkiemi tradycjami wolnościowemi okresu swej młodości i produkuje tylko takie, reakcyjne lub zatrute jadem nienawiści hasła, jak pesymizm społeczny, klerykalizm, nacjonalizm, antysemityzm i t. d.

Zwłaszcza w krajach faszystowskich ten reakcyjny charakter kultury burżuazyjnej występuje z całą jaskrawością. „Totalne" państwo faszystowskie odrzuca wszelką wolność jednostek i grup w zakresie kultury i dąży do opanowania wszystkich zakątków życia kulturalnego przez ideologję panującej partji, występującą najczęściej pod pseudonimem ideologji „państwowej" lub „narodowej". W niemieckiem państwie hitlerowskiem widzimy najlepiej, czem się stała burżuazyjna kultura w dobie faszyzmu: gorączkowe przygotowywanie się do wojny, niszczenie dotychczasowych zdobyczy kulturalnych, okrucieństwo i dzikie prześladowania, podporządkowanie nawet religji partyjnym celom, zatrucie całego życia atmosferą nienawiści narodowej, wyznaniowej i rasowej, — oto do czego doszła kultura współczesnej burżuazji w łapach faszystowskich.

Proces analogiczny przeżywa także Polska. Faszyzm endeckiego kierunku składa hołd metodom hitlerowskim i zapowiada zastosowanie ich w Polsce; narazie występuje pod sztandarem skrajnego nacjonalizmu, antysemityzmu i klerykalizmu. Rządząca zaś „sanacja" coraz bardziej zbliża się do „totalnego" państwa w rozumieniu faszystowskiem, gdyż stara się opanować życie kulturalne zapomocą swej ideologji w szkolnictwie, w wyższych zakładach naukowych, w swej Akademji Literatury, nawet w teatrach. W szkołach wszelakiego typu pod nazwą „wychowania państwowego" prowadzi się usilną agitację partyjną wśród młodzieży. Ostatnie ustawy, jak akademicka, o szkołach prywatnych i t. d. zmierzają również do opanowania szkolnictwa przez ideologję rządzącej „sanacji". Potrzebując oparcia w klerze, „sanacja" stopniowo klerykalizuje szkołę, jak to widać chociażby z ostatnich programów szkolnych.

Tymczasem w kraju mamy KATASTROFĘ NAUCZANIA POWSZECHNEGO. Wedle urzędowych cyfr blisko pół miljona dzieci w wieku szkolnym nie zostało objętych przez szkołę. Straszliwe przepełnienie izb szkolnych i wygłodzenie dziecka robotniczego i chłopskiego prowadzą w dalszym ciągu do tego, że powszechne nauczanie stało się obecnie fikcją; nauczyciel ludowy stał się dziś narzędziem politycznem w rękach „sanacji". W rezultacie tego wszystkiego, a także ustawy szkolnej ustrojowej, oraz podwyższenia opłat szkolnych, oświata, zwłaszcza średnia i wyższa stała się MONOPOLEM klas posiadających.

Walcząc z faszyzmem, Socjalizm walczy także o NIEZALEŻNĄ SZKOŁĘ, dostępną dla wszystkich, walczy z monopolem oświatowym klas posiadających, walczy z wykoszlawianiem nauki przez faszyzm i klerykalizm.

W tej dobie walki polska klasa robotnicza powinna szczególną troską otoczyć swoje własne instytucje kulturalne, jak T. U. R., ZW. ROBOTNICZYCH STOW. SPORTOWYCH, ROB. TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI. Pamiętajmy, że T. U. R. dziś nietylko nie otrzymuje żadnych należnych subwencyj, lecz bardzo często bywa gnębiony i prześladowany. Zwłaszcza podrastające młode pokolenie, ta przyszłość polskiego Socjalizmu, skupiająca się w Organizacji Młodzieży T.U.R., lub w Czerwonem Harcerstwie T.U.R. — wymaga ze strony wszystkich klasowych organizacyj wydatnej pomocy i serdecznej opieki.

14 lat polskiego morza

Wczoraj w 14-tą rocznicę powrotu wybrzeża Bałtyku do Rzeczypospolitej odbyły się w wielu miejscowościach manifestacje, urządzone przez Ligę Morską i Kolonjalną.

Na przestrzeni 15-tu lat...

Minęło już 15 lat od owej niezapomnianej chwili otwarcia **Sejmu Ustawodawczego** Rzeczypospolitej.

Dnia 10 lutego 1919 roku w najwyższem napięciu wzruszenia słuchano następujących słów:

> „Półtora wieku walk, krwawych nieraz i ofiarnych, znalazło swój triumf w dniu dzisiejszym.
>
> W tej godzinie wielkiego serc polskich bicia czuję się szczęśliwym, że przypadł mi zaszczyt otwierać Sejm polski, który znowu będzie domu swego ojczystego jedynym panem i gospodarzem.
>
> Obdarzeni dziś zaufaniem narodu, dać mu macie podstawy dla jego niepodległego życia w postaci prawa konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej..."

A dnia 27 sierpnia 1930 roku usłyszeliśmy:

> „...ja tego nie nazywam Konstytucją, ja to nazywam Konstytutą. I wymyśliłem to słowo, bo ono nabliższe jest do prostituty".

Dnia 26 stycznia 1934 roku obdarzono naród „tezami"...

Ciesz się, narodzie — ukrócono „sejmowładztwo", do władzy przychodzi „elita"...

Tych momentów nie zatrą już żadne poprawki do historji. L.

Dziennikarze a ustawa scaleniowa

Wczoraj obradował Zarząd główny Związku Dziennikarzy pod przewodnictwem red. Beaupré.

Wśród uchwał, powziętych po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Zw. w ubiegłym okresie, zarząd powziął m. in. jednomyślnie uchwały, dotyczące ubezpieczeń społecznych. Wobec wejścia w życie z dniem 1 stycznia r. b. ustawy scaleniowej oraz wobec ogłoszenia rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy, przerzucającej ciężar obciążeń socjalnych na rzeszę pracowników umysłowych przy obniżeniu świadczeń socjalnych, Zarząd główny uważa za konieczne, aby dla zaznajomienia się z teoretyczną i wykonawczą stroną nowej ustawy powołano osobną komisję lub referenta.

Referat miałby wejść na porządek dzienny posiedzenia zarządu głównego i walnego zjazdu Zw. Dziennikarzy Rzeczypospolitej.

Gniew ludu

Po wsiach, polem się wlecze z opuszczoną głową,
stężały w głębiach serca, zaduszony na dnie —
miele w zębach w rynsztoku znalezione słowo,
zanim w młot druzgocący wzniesie się i spadnie.

Zimą nóg błyska bielą na bocznej ulicy —
w przednówek zęby ściska i pasa przyciąga
aż plunie w obie dłonie, by bić od lewicy
ale czeka — o, czeka — jeszcze się powściąga.

O wytrzyma, wytrzyma — twardy jest, jak kamień,
zawzięty i zacięty — i nieustępliwy —
rozpęta się w czerwoną, przedwiosenną zamieć —
ale czeka — o, czeka — ludu gniew cierpliwy...

CZESŁAW CIEPLIŃSKI.

90-letnia rewolucjonistka

Katarzyna **Breszkowska,** znana jako „babka" rosyjskiej rewolucji, ukończyła 26 stycznia b. r. 90 lat.

Do dnia dzisiejszego cieszy się zdrowiem, aczkolwiek życie jej było pasmem nieustających prześladowań.

Wyliczono, że w latach 1871 — 1917 spędziła:

14 lat w więzieniu;
13 lat na wygnaniu syberyjskiem;
7 lat, jako nielegalna członkini partji;
3 lata, jako członkini partji, występując pod swem własnem nazwiskiem;
6 lat pod nadzorem policji;
2 lata na emigracji.

Wolność uzyskała dopiero w 1917 r., ale i wówczas nie mogła pozostać w Rosji dłużej, jak 8 miesięcy, gdyż nie podzielając stanowiska bolszewików, zmuszona była udać się na emigrację.

Odtąd mieszka stale pod Pragą czeską u zaprzyjaźnionej rodziny emigrantów rosyjskich.

O tem, jak dalece zachowała świeżość i bystrość umysłu, świadczy następujący ustęp z opisanego przez nią jej obecnego życia:

> „...Żyjemy w spokoju, ale na świecie poza nami zgromadziło się tyle gazu palnego, iż trzeba być w każdej chwili przygotowanym na ich wybuch; nie wiadomo tylko, kto pierwszy to sprowokuje. Śledzę rozwój Hitlera i oczekuję chwili jego upadku. Nie mogę już więcej podróżować, jestem zmuszona tu mieszkać i czerpać informacje jedynie z dzienników"...

Socjaliści wszystkich krajów nie bez wzruszenia przeczytają słowa sędziwej pionierki Socjalizmu, życząc jej, aby doczekała w zdrowiu ziszczenia naszych wspólnych dążeń: upadku faszyzmu i zwycięstwa Socjalizmu.

Dziecko to nie zabawka

W ostatnim numerze (5) tyg. „Kino" czytamy ciekawy wywiad ze znaną artystką filmową, p. Z. P., zatytułowany: „Małe dzieci wielkich gwiazd".

Widocznie jest teraz moda hodowania małych dziewczynek, zamiast, jak dotychczas bywało, piesków, kotków i małpek. Bo oto, jak to wygląda ów wywiad:

„Zosieńka ma obecnie pięć i pół lat. Pani P. była dwa lata temu na Jastrzębiej Górze gdzie gospodynią w pensjonacie była matka Zosieńki. Po skończonym sezonie straciła posadę, wtedy p. P. zabrała je do Warszawy, małą wzięła do siebie na wychowanie. Zosieńce nie zbywało na niczem, była otoczona zbytkiem. Sypiała pod jedwabną kołderką — jak twierdzi interlokutor — nosiła jedwabną bieliznę, jadała smakołyki.

Obecnie p. P. ma kłopot z nią. „Zosia zdradza złe skłonności". Ubrała się w starą chustkę i razem ze swą rówieśniczką stanęła na rogu ulicy i żebrała (?!).

„Po co, na co? — pyta rozżalona artystka.

„Co pani ma zamiar zrobić z małą?"

„Chyba zlikwiduję ten stosunek (!), Zosia już nie jest dzieckiem ((!) ma pięć i pół lat (!), już przestała mnie radować".

„No i nie będzie pani miała dziecka?"

„Albož to mało dzieci jest — wezmę sobie inną".

Tak więc jak małego psiaka, który robi nieporządek na dywanie, weźmie małą za karczek i wyrzuci ze ślicznego łóżeczka, z pod jedwabnej kołderki i jedwabnej bielizny.

Nie można wątpić że artystka ma naj lepsze serce, nie można żądać, aby miała zdolności pedagogiczne, bo za to ma inne, nie można mieć pretensji, że nie ma cierpliwości ani wytrwałości w wychowywaniu dzieci, ale po co brać w takim razie dziecko i marnować je.

Można przecież znaleźć sobie inną zabawkę, chociażby psa, kota kanarka czy małpkę. Dziecko to stanowczo zbyt niewygodna zabawka. A jeśli chodzi o utulenie tęsknoty macierzyństwa, co też dobrze świadczy o sercu artystki, to można znaleźć zadowolenie choćby w odwiedzaniu świetlicy dla dzieci bezrobotnych na Woli gdzie panie pomagają nawet myć i czesać dzieci.

I robić to można bez brania na siebie wielkiej odpowiedzialności, bo trudno jest wychować swoje dziecko, a cóż dopiero cudze.

WŁ. KIERSNOWSKA.

Nić orjentacyjna

Afera Stawickiego posłużyła, jak wiemy, prawicy francuskiej za doskonałą odskocznię do walki o władzę. Zakotłowało się w obozie monarchistów, faszystów, reakcjonistów wszelkiej maści: wypchnięto na ulicę ogłupione, zdezorjentowane tłumy, zmobilizowano najrozmaitszych „KOMBATANTÓW", którzy i we Francji, jak gdzieindziej, kroczą na czele pochodu faszyzmu, dając się używać do wygarniania z ognia kasztanów na rzecz rojących o dyktatorskich laurach spryciarzy. „Przepędzenia złodziei" domagały się demonstrujące tłumy — i rząd republikański uczynił zadość temu żądaniu, aresztując i zawieszając w urzędowaniu skompromitowanych posłów burżuazyjnych, funkcjonarjuszów państwowych i t. d.

Aliści wśród „przepędzonych" w związku ze skandalem dygnitarzy znalazł się i p. CHIAPPE, prefekt policji paryskiej, mąż zaufania i protegowany francuskiej prawicy. I oto obraz sytuacji zmienił się natychmiast: sztab reakcyjny przetasował rozkazy — i ci sami demonstranci, którzy parę dni temu domagali się „przepędzenia złodziei", stanęli naraz w obronie p. Chiappe, wołając o dymisję Rządu, który na zwolnienie tego dostojnika się odważył. Uliczne awantury „kombatantów", faszystów i t. zw. młodzieży patrjotycznej, przybrały groźne rozmiary. Komunistyczna żaba nie omieszkała nadstawić nogi, potęgując zamieszanie, grając, zgodnie ze swą samobójczą taktyką, na korzyść zjednoczonej reakcji. Podczas, gdy „patrjotyczna młodzież" burżuazyjna paliła na ulicach kioski gazetowe i łamała ogrodzenia, „patrjotyczni" ojcowie tej młodzieży nie zawahali się przed—sztucznem obniżeniem kursu franka, byle tylko podciąć istnienie Rządu radykalnego. Ta „zbożna" akcja francuskich żywiołów „patrjotycznych" przyniosła w rezultacie kilkanaście trupów i kilka setek rannych, nie mówiąc już o szkodach moralnych, które nie dadzą się dziś obliczyć.

W tych warunkach, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za dalszy rozlew krwi i wstrząsy życia państwowego, Rząd Daladiera podał się do dymisji. Rozgorzałe namiętności faszystów francuskich odrazu uległy ochłodzeniu, a co najważniejsze — dymisję Rządu radykałów — „GIEŁDA PARYSKA PRZYJĘŁA Z ŻYWEM ZADOWOLENIEM". Tak doniosły depesze urzędowe i w tem stwierdzeniu kryje się jądro całej sprawy. Giełdy i „Lewjatany"— oto są PRAWDZIWI DYKTATORZY, decydujący o biegu wypadków w każdem państwie kapitalistycznem. Wszystko inne—to tylko złudy i pozory.

W jakim stosunku w wypadkach paryskich partycypowały kasy p. Hitlera — to dopiero kiedyś uczciwi historycy wykażą.

Bd.

Wkłady Oszczędnościowe w P. K. O. w m-cu styczniu 1934 r.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w styczniu b. r. o zł. 10.667.595, osiągając na dzień 31.I.1934 stan 491.353.328 zł., łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji dawnych wkładów markowych zł. 516.930.907.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w **P. K. O. W ciągu** stycznia b. r., **P. K. O. wydała 32.736** nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31.I.1934 r. ogólną liczbę 1.147.392 książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji 1.179.740 książeczek.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

BRONISŁAW CZECH NARCIARSKIM MISTRZEM POLSKI.

W niedzielę odbył się w Zakopanem na wielkiej skoczni na Krokwi konkurs skoków jako druga część kombinacji norweskiej o międzynarodowe mistrzostwo Polski.

Konkurs przyniósł wielkie zwycięstwo zawodnikom polskim, którzy w sposób wyraźny podkreślili swoją wyższość nad Czechami, Jugosłowianami i Węgrami. W konkursie skoków wprawdzie zwyciężył Norweg Nils Eie, ale najlepsze skoki uzyskał Stanisław Marusarz, który pobił rekord skoczni, uzyskując wspaniały wynik 74 m., w drugim skoku Marusarz miał 73 , ale z upadkiem. Upadek ten zadecydował o zwycięstwie Norwega, a zarazem o zepchnięciu Marusarza na 8-me miejsce w konkursie.

Warunki śnieżne na skoczni były dobre. Zawodnikom przeszkadzał jednak wiatr.

Wyniki otwartego konkursu skoków przedstawiają się następująco:

1) Nils Eie (Norwegja) nota 214,2, skoki 70 i 71 m.

2) Czech Bronisław (Polska) nota 208,4, skoki 62 i 66 m.

3) Lukesch (Czechosłowacja) nota 194,5, skoki 60 i 58 m.

4) Bursa J. (Polska) nota 185,5, skoki 54 i 58 m.

5) Legierski Jan (Polska) nota 184,3, skoki 63 i 60.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Czech Bronisław (Polska), zdobywając tytuł międzynarodowego mistrza narciarskiego Polski. 2-gie miejsce zajął Czech Simunek, na 3-em i 4-em miejscu znaleźli się Marusarz Andrzej i Łuszczek Izydor.

CZESI ZWYCIĘŻAJĄ W BIEGU NA 18 KILOMETRÓW.

W sobotę w Zakopanem odbył się bieg 18 klm. do kombinacji norweskiej, czyli tak zw. biegu złożonego oraz bieg otwarty. Trasa mierzyła 18 klm. Warunki po ostatniej śnieżycy zmieniły się o tyle, że stary śnieg został w wielu miejscach pokryty warstwą nowego śniegu, który wskutek silnie operującego słońca był mokry i bardzo ciężki, co tłumaczy stosunkowo długie czasy.

1) Musil (Czechosłowacja) czas 1 g. 36 m. 24 s.
2) Simunek (Czechosł.) 1:36:44.
3) Kucera (Czechosł.) 1:38:20.
4) Lappaleinen (Finlandja) 1:38:41.
5) Orlewicz (Polska) 1:39:28.
6) Skupień (Polska) 1:39:47.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA WARSZAWY.

W sobotę w sali polskiej YMCA, odbyły się ćwierćfinałowe spotkania bokserskie o mistrzostwa indywidualne Warszawy w klasie A.

Zawody wywołały znaczne zainteresowanie i zgromadziły dość liczną publiczność.

Zawody półfinałowe odbyły się wczoraj w sali teatru Nowości i zgromadziły przeszło 2000 widzów. Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

Waga musza: Raźniewski (Warsz.) wygrał z Lasotą.

Waga kogucia: Kazimierski (Pol.) wygrał wysoko na punkty z Königsweinem (Mak.).

Waga piórkowa: Cyran wypunktował Nadera (Skra).

Waga półśrednia: Seweryniak znokautował w drugiej rundzie Strzelca (Fort Bema).

Waga półciężka: startujący po rocznej przerwie Karpiński (CWS) wygrał na punkty z Dorobą I (Legja). W tej samej wadze Antczak (Skoda) pokonał na punkty Kozakowa (Legja).

Ostatnia walka, w wadze piórkowej, pomiędzy Forlańskim a Pasturczakiem, przyniosła niezasłużone zwycięstwo Pasturczakowi, co wywołało długotrwałe protesty ze strony publiczności.

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE I HOKEJOWE ODWOŁANO.

Wszystkie imprezy łyżwiarskie i hokejowe, projektowane na sobotę i niedzielę zostały wskutek odwilży odwołane.

***

Zakończenie szkolnych zawodów w hokeju, łyżwiarskie i narciarskie przełożono na 15 — 18 b. m.

WALNE OBRADY POLSKIEGO ZW. LEKKOATLETYCZNEGO.

W ub. sobotę i niedzielę odbywały się w stolicy, w lokalu ZZ. przy ul. Wiejskiej 11, dwudniowe obrady dorocznego walnego zebrania Polskiego Zw. Lekkoatletycznego.

W sobotę kilkugodzinna dyskusja nad działalnością zarządu PZLA wypełniła cały porządek dzienny. Działalność zarządu w wielu punktach poddano krytyce, ostatecznie jednak uchwalono mu absolutorjum.

Obrady niedzielne rozpoczęły się od spraw budżetowych. Po przedyskutowaniu tych spraw na porządek obrad weszły zgłoszone wnioski. Z ważniejszych wniosków uchwalono następujące:

1) przeprowadzić podział terytorjalny okręgów zgodnie z podziałem na województwa.

2) wprowadzić specjalne mistrzostwa sztafetowe Polski.

3) Połączyć agendy POZLA i Polskiego Zw. Gier Sportowych.

W czasie dyskusji nad terminarzem zawodów wynikła nieprzyjemna scysja. Mianowicie — uchwalono na wniosek okręgu Białostockiego uchylenie ustalonego już przez Zarząd terminarza i przydziału mistrzostw Polski na rok 1934. W odpowiedzi — członkowie zarządu opuścili salę obrad. W końcu konflikt załagodzono, zebranie skonstatowało dobrą wolę zarządu w przydzielaniu mistrzostw Polski poszczególnym okręgom i polecono zarządowi ponowne ustalenie przydziału na rok 1934 oraz na rok 1935.

Do zarządu wybrano: prezes — inż. Znajdowski, wice-prezesi: Szkolnikowski, Szlachciak i W. Foryś. Członkowie: Miłobędzka, Baran, Szenajch. Tuczewski, Paruszewski, Dziarczykowski, Sienkiewicz, Cz. Foryś.

PING - PONG W STOLICY.

Ciekawy międzyklubowy mecz pingpongowy pomiędzy mistrzem robotniczym Warszawy Gwiazdą a mistrzem robotniczym klasy B — Unionem zakończył się zwycięstwem Gwiazdy w stosunku 12:2.

ZAWODY PŁYWACKIE W WARSZAWIE.

W niedzielę wieczorem odbyły się w basenie w Domu Akademickim zawody pływackie zorganizowane przez warszawski AZS. Wyniki zawodów były następujące:

100 m. st. dow.: 1) Szwankowski (AZS) 1:00.8 (wynik 0.4 sek gorszy od rekordu polskiego). 2) Olszewski 1:07.

100 m. kls.: 1) Boguth (EKS Katowice) 1:25.9, 2) Kępiński 1:26.6.

100 m. wznak pań: 1) Próżyńska 1:40.6. 2) Malecka 1:45.

200 m. klas.: 1) Szrajbman II (Legja) 2:57.8 (wynik lepszy od rekordu).

100 m. dow. klasa Ib: Kosowski i Zubowicz po 1:10.2, 3) Konarek.

10 0m. klasa Ib: 1) Gałkowski 1:28.1.

Sztafeta 5x69 m.: 1) AZZS 3:02.7, 2) Legja.

Na zakończenie zawodów odbył się pokazowy mecz waterpolowy Legja — AZS.

KANADA MISTRZEM ŚWIATA W HOKEJU.

Medjolan. (PAT.). W niedzielę wieczorem zakończyły się w Medjolanie rozgrywki finałowe i mostrzostwo świata w hokeju na lodzie. Tytuł mistrza zdobyła Kanada, bijąc w finale Stany Zjednoczone 2:1 (0:1, 1:0, 0:0, 1:0). Zwycięstwo Kanady było zasłużone, niemniej walka była bardzo zacięta i dopiero po przedłużeniu udało się kanadyjczykom przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

W ten sposób Stany Zjedn. po 1-rocznem zdobyciu tytułu mistrza zostały znowu zdetronizowane na rzecz Kanady.

Ostateczna kolejność w turnieju:

1) **Kanada** (mistrz świata).
2) **Stany Zjednoczone** (wice-mistrz świata).
3) **Niemcy** (mistrz Europy).
4) **Szwajcarja** (wice-mistrz Europy).

Z ŻYCIA PARTJI

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY W. OKR. PPS. odbędzie się 12 b. m. o g. 6.30. Długa 21.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Tunel".
AMOR: „Ekstaza" i film polski.
ANTINEA: „Jeździec bez trwogi" i „Jego ekscelencja subjekt".
APOLLO: „Prokurator Alicja Horn".
ATLANTIC: „Papryka".
AS: „Tajemnica ogrodu zoologicznego".
BAJKA: „Biały upiór" i rewja.
CASINO: „Parada rezerwistów".
COLOSSEUM: „Ordynans" i rewja „Kampanja ma być murowana".
COLOSSEUM MAŁE: „Wielki myśliwiec" i „Slim i Grim".
CRISTAL: „Cud wilków" i „Jeździec w masce".
CZARY: „King-Kong".
CORSO: „Jennie Gerhardt" i rewja.
FAMA: „Kapitan Dreyfus".
FILHARMONJA: „Nocny lot".
FORUM: „Buster nawarzył piwa".
GLORIA: „Na tropie złoczyńców".
HELJOS: „Szpieg w masce" z Ordonówną.
HOLLYWOOD: „Nocny express" i rewja.
ITALJA: „Raj podlotków" i rewja.
IKS: „Quick" i rewja.
KOMETA: „Hazard życia" i rewja.
LOS: „Charlie ratuje Europę" (do 8 dla mł.) i „Pożegnanie z grzechem" (Od 8 dla dorosł.).
LUX: „O krok od hańby" i film polski.
MAJESTIC: „Fortancerka" i rewja „Jak wesoło — to wesoło".

MASKA: „Czemp" i „Rok 1863".
MEWA: „Sekret kobiety" i „Pokusy Europy".
MIEJSKI: „Wyrok życia".

NOWY SPLENDID: „Powrót do natury" i „Kajdany życia".
NOWA TOMBOLA: „Dama z nocnego klubu" i „Buster się żeni".
OKO PRASKIE: (Zygmuntowska 10): „Dziewczę z krainy burz" i rewja.
PALACE: „Fantomas" i rewja.

PETIT TRIANON: „Flirty pięknej pani" i „Karjera kelnerki".
PRAGA: „Gorzka herbata gen. Yen" i rewja.
PROMIEŃ: „Zwycięstwo Czarnego Dzeka".
RIVIERA: „Donovan" i „Jego ekscelencja subjekt".
ROXY: „Król Królów".
SOKÓŁ: „Prawo do grzechu" i „Łzy 20-letniej".
STYLOWY: „Katarzyna Wielka".
TON: „Noc w Chicago" i „Śmiech w piekle".
UCIECHA: „Obiad o 8-ej".

Czasopisma nadesłane

„Muzyka". Ukazał się nowy numer (lutowy), zawierający prace *Paderewsgiego*, *Młynarskiego* (o świeżo zmarłym Pawle *Kochańskim*), *Strawińskiego*, ś. p. *Drabika*, *Simonówny i Ganche'a*, oraz bogaty dział kroniki, korespondencji i przeglądu prasy. Cena numeru 1 złoty.

Jednocześnie ukazała się broszura p. t. „Sto numerów Muzyki", dająca przegląd dotychczasowej pracy tego pożytecznego i na wysokim poziomie utrzymanego czasopisma.

Redakcja „Muzyki" zapewnia, że po reorganizacji czasopisma i dzięki powstaniu „Koła Przyjaciół Muzyki", ukazywać się ona będzie punktualnie. Życzymy jej tego szczerze!

Biuletyn muzyczny „T. O. N." prócz sprawozdań omawia zagadnienia dotyczące współczesnych bolączek muzycznych z zakresu opery (M. Centnerszwer, Friemann) koncertów (M. Skołuba) i bezrobocia wśród muzyków (J. Stein).

Pracownicy miejscy nie chcą podlegać ustawie „scaleniowej"

Odbyło się ogólne zebranie delegatów pracowników, zatrudnionych w instytucjach administracyjnych i przedsiębiorstwach miejskich (tramwaje, gazownia, wodociągi i kanalizacja i Zakład oczyszczania miasta) oraz w elektrowni warszawskiej i telefonach PAST. w lokalu związku przy ul. Wareckiej 7.

Wobec dotkliwej krzywdy, jaką byłoby zastosowanie ustawy scaleniowej oraz ustaw o czasie pracy i urlopach, zebrani delegaci powzięli uchwałę, kategorycznie **protestującą przeciw stosowaniu tych ustaw w instytucjach użyteczności publicznej** i **domagają się** wydania rozporządzenia o wyłączeniu pracowników m. stoł. Warszawy oraz elektrowni i telefonów PAST z pod działania ustawy scaleniowej. Delegaci postanowili też przystąpić do przygotowania wszystkich robotników użyteczności publicznej do solidarnej walki obronnej swych dotychczasowych praw.

Pracodawcy płacą składki za służbę domową

Mimo rozmaitych wersyj, dotyczących ustalenia składek ubezpieczeniowych, pobieranych od służby domowej, dowiadujemy się, że kwestja ta nie została jeszcze rozstrzygnięta.

Narazie wszystkie ubezpieczalnie wstrzymują się od inkasowania składek tej kategorji.

Bez względu na wysokość opłat, które zostaną wprowadzone przy ubezpieczeniach służby domowej, jest już obecnie pewne, że w większości wypadków przymus opłacania składek **obciąży całkowicie pracodawców.**

Jak wiadomo bowiem, na podstawie rozporządzenia Min. Opieki Społecznej, opartem na minimalnej granicy dziennych zarobków, **pracodawcy ponoszą w całości składki za tych ubezpieczonych, którzy zarabiają poniżej 2 zł. dziennie.**

W ten sposób pensje służby domowej wraz z doliczonemi do nich kosztami utrzymania i mieszkania, jako nieprzekraczające przeważnie 60 zł. miesięcznie, należeć się będą do uposażeń, od których składki płacą pracodawcy.

Radjoaparaty wolne od sekwestru

Do urzędów skarbowych wpływają ostatnio często skargi płatników podatkowych przeciw zajmowaniu przez egzekutorów radjoodbiorników za należności podatkowe.

W związku z powyższem Min. Skarbu wydało wyjaśnienie, wskazujące, iż w zasadzie radjoodbiorniki nie należą do sprzętów wolnych od zajęcia.

We wszystkich jednak wypadkach, w których egzekutorzy mogą dokonać zajęcia innych sprzętów w sposób zaspakajający roszczenia skarbowe, skargi płatników mają być uwzględniane i radjoaparaty zwalniane od sekwestru.

Odchodzą od życia

33-letni Józef Pędkowski, robotnik, bez zajęcia, zadał sobie w zamiarze samobójczym dwie rany kłute klatki piersiowej nożem.

— W bramie domu Nowolipki 8, pracownik elektrowni, 39-letni Franciszek Starczewski, zadał sobie nożem ranę ciętą szyi, powodując otwarcie tętnicy.

— Na chodniku, na rogu ul. Rozbrat i Górnośląskiej, 30-letni Jan Szarski, bez pracy, otruł się esencją octową.

— Przed domem Leszno 118, napił się jodyny 30-letni Symcha Froser, fryzjer.

— W bramie domu Senatorska 22, robotnik, 19-letni Leon Gracki (adres nieustalony), otruł się esencją octową.

Niewiasta ujęła włamywaczów

Przy ul. Młynarskiej 36, trzech włamywaczów usiłowało okraść mieszkanie robotnika, Władysława Sasimowa.

W chwili, gdy złodzieje oberwawszy już kłódkę, wchodzili do mieszkania, nadeszła z miasta żona Sasimowa, Helena, która wszczęła alarm. Jeden z opryszków uderzył kobietę pięścią w piersi, mimo to Sasimowa pochwyciła drugiego włamywacza, wzywając na pomoc sąsiadki.

Wkrótce nadbiegło kilka kobiet uzbrojonych w szczotki, kije, pogrzebacze, tłuczki, wałki i t. p. bijąc ujętego złodzieja gdzie popadło.

Dopiero nadbiegły policjant wyrwał złodzieja z rąk wzburzonych kobiet, odprowadzając na opatrunek do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził ogólne potłuczenie, a następnie odprowadził do II komis. Tam okazało się, że jest to Chaim Świeca. Za pozostałymi dwoma włamywaczami policja zarządziła poszukiwania.

3 osoby zatrute czadem

W mieszkaniu przy ul. Brackiej 4, wskutek zbyt wczesnego zamknięcia pieca, wydzielał się tlenek węgla, którym zatruły się trzy osoby: 37-letnia Aniela Kamińska, przy mężu, oraz sublokatorki: 56-letnia Marja Siennicka, bez zajęcia i 46-letnia Michalina Gawlikowa, urzędniczka, bez pracy. Lekarz Pogotowia po zastosowaniu tlenu oraz zastrzyków z kofeiny, doprowadził zatrute do przytomności, pozostawiając je w domu.

Ze stolicy w kilku słowach

ZABUDOWANIE B. FORTU MOKOTOWSKIEGO. Władze miejskie zatwierdziły projekt zabudowania terenu państwowego, okalającego b. fort mokotowski. Z terenu tego, o powierzchni przeszło 15 hektarów, 6 ha przeznacza się na działki budowlane, na których projektowane jest zabudowanie luźne parterowe i jednopiętrowe o ogólnej ilości 83 domów od 3 do 8 izb (łącznie 420 izb). Koszt budowy wyniesie około 1.700.000 zł.

FREKWENCJA W AUTOBUSACH. W styczniu autobusy miejskie przewiozły 1.553.063 pasażerów, co w porównaniu z grudniem r. z. (1.589.414) stanowi o 2,29 proc. mniej

NOWY ZAKŁAD POŁOŻNICZY. W związku z zamierzoną budową nowego miejskiego zakładu położniczego na Pradze, komisja zarządu miejskiego do spraw regulacji i zabudowy miasta uchwaliła na ostatniem posiedzeniu zmianę w prawomocnym planie zabudowania terenu, przeznaczonego na cele mieszkaniowe w bloku, otoczonym ul. Ratuszową, Inżynierską, 11 Listopada i Targową w ten sposób, że teren ten będzie przeznaczony na wspomniany wyżej cel użyteczności publicznej.

MIĘSOŻERNA WARSZAWA. W ciągu tygodnia Warszawa spożyła 1.086.000,5 kg. mięsa.

540 NOWYCH ABONENTÓW TELEFONICZNYCH. Dzięki obniżce opłat za założenie telefonu, od kilku miesięcy liczba zgłoszeń o założenie nowych telefonów znacznie wzrasta. W ciągu stycznia przybyło 540 nowych abonentów. Obecnie Warszawa liczy 45.800 abonentów, dysponujących 57.305 aparatami telefonicznemi.

Proces aplikanta adwokackiego

Izba I-sza karna Sądu Najwyższego wyznaczyła na dzień 1 marca proces d-ra praw aplikanta adwokackiego Jakóba Pufelesa, którego sprawa była głośną na terenie Krakowa.

Dr. Pufeles, jako wydawca kilku broszur gospodarczych, oskarżony został o propagandę komunistyczną.

W dwóch instancjach skazano go na 2 lata więzienia. Skarga kasacyjna rozstrzygnąć ma o skreśleniu go z listy Izby Adwokackiej.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

STUDENTKA, rutynowana korepetytorka (referencje) udziela lekcyj specjalność matematyka, fizyka, niemiecki.

Tel. 276-11, Śliwicka.

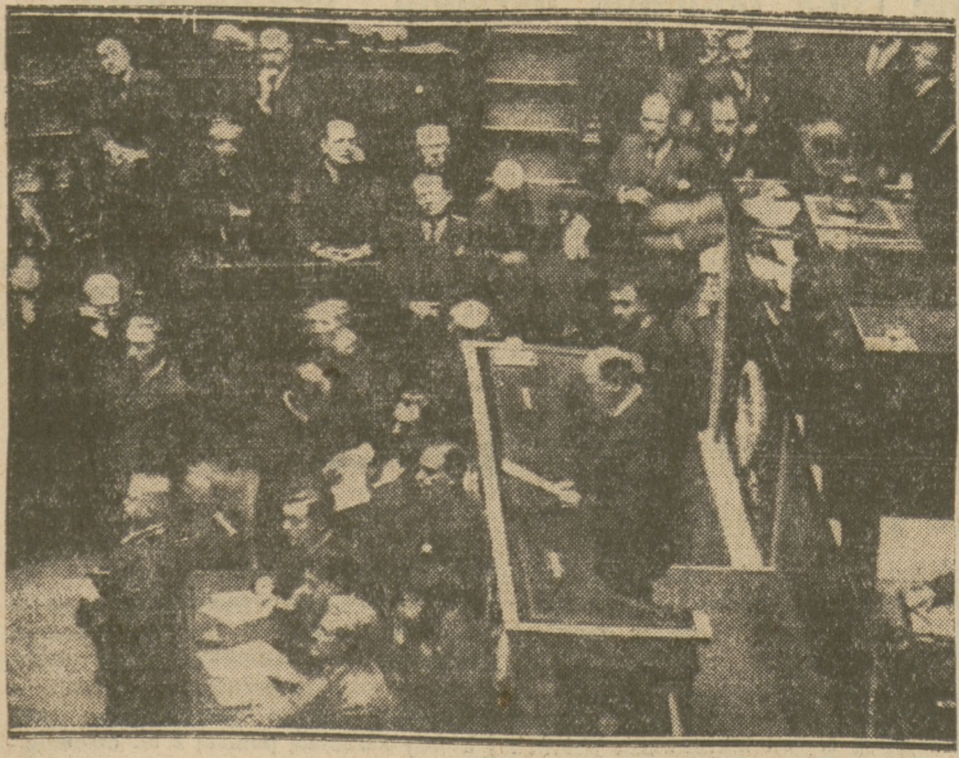
OGRODNIK poszukuje pracy. Oferty: Czerniakowska 206 m. 99, Wojkała.

KTO ZABEZPIECZY egzystencję młodemu, biednemu literatowi na czas pracy literackiej. Łaskawe oferty do „Robotnika", sub. „literat".

PRACOWITA, uczciwa, sumienna poszukuje posług na przychodnię. Może służyć referencjami. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Robotnika" pod „Posługi".

NAUCZYCIELKA - WYCHOWAWCZYNI — konwersacja francuska, poszukuje pracy w Warszawie, posada stała, lub demi-place. Zgłoszenia 3 — 4 pp., tel. 265-82 Juszko.

Ostatni występ Daladiera



B. premjer odczytuje swą deklarację w parlamencie, aby po otrzymaniu votum zaufania podać się do dymisji.

Co usłyszymy w radjo?

PONIEDZIAŁEK, 12.II.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00 Program. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Repertuar. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 Tańce symfoniczne z płyt. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33. Reportaż z Zakopanego. 13.00 Dziennik południowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Kronika harcerska. 15.45 Chwilka lotnicza. 15.55 Recital śpiewaczy. 16.10. Ukraińskie kolędy. 16.40 Lekcja francuskiego. 16.55 Koncert muzyki lekkiej. 17.50 Skrzynka pocztowa rolnicza. 18.00 Odczyt. 18.20 Transmisja z Zakopanego. 19.00. Program, 19.05 Rozmaitości. 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane“. 20.02 Koncert. 22.00 Muzyka. 22.30. Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna.

WTOREK, 13.II.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00 Program na dzień bieżący. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Repertuar teatrów. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 Muzyka taneczna. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33 Kwartet smyczkowy. 12.55 Dziennik południowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 „Na zakończenie karnawału“ z płyt. 16.25 Skrzynka PKO. 16.40. „O sporcie łyżwiarskim“. 17.15 Jazzowe przeróbki. 17.35 Muzyka salonowa. 17.50 Wiadomości rolnicze. 18.00 Odczyt. 18.20. „Pączki w radjo“. 19.00 Program. 19.05. Rozmaitości. 19.25 Feljeton aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane“. 20.02. „Kwiat Hawai“, operetka. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorolog. 23.05 Muzyka taneczna.

Muzyka mechaniczna

Muzyka nadawana przez radjo składa się prawie całkowicie z płyt gramofonowych. Zespoły coraz bardziej wypierane są przez muzykę mechaniczną.

Jest to zresztą najzupełniej zrozumiałe, bowiem płyty stają się coraz lepsze, audycja czysta, dobór melodji i utworów świadczy o wyrobieniu smaku artystycznego od biorców.

Polskie wytwórnie płyt, jak np. „Syrena-Elektro“ starają się, by w niczem nie ustępować zagranicy, a nawet przewyższać ją. Mamy więc ostatnio na płytach „Syreny“ „Pieśń Pustyni“ Romberga w wykonaniu orkiestry teatru „Commodore“ w Londynie, dalej „Largo“ Händla (skrzypce i organy), walce Straussa.

Wśród melodyj „lżejszych“ jest wiele nowych piosenek rewjowych i filmowych. M. in. z ostatniego filmu Ordonówny.

Na płytach „Syreny“ nagrane są również pieśni robotnicze, jak „Czerwony Sztandar“, „Hymn Młodzieży“ i in.

Smierć na ulicy

Wczoraj rano przed domem Zwierzyniecka 2 znaleziono jakiegoś mężczyznę, który leżał nieprzytomny na jezdni. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć z przyczyny narazie nieustalonej. Nieznajomym okazał się 63-letni Andrzej Czajkowski, dozorca Z. O. M. (adres nieustalony).

Wystawa obrazów M. Słodkiego

W dniu 13 b. m., we wtorek, o godz. 17-ej w Salonie Sztuki Cz. Gralińskiego, Mazowiecka 8, nastąpi otwarcie wystawy obrazów art. mal. Marcela Słodkiego, który urządza pierwszą wystawę w Polsce po dwudziestoletniej nieobecności w kraju. Ostatnie wystawy art. mal. Słodkiego w Paryżu i w Zurychu cieszyły się dużem powodzeniem.

Humor zagraniczny

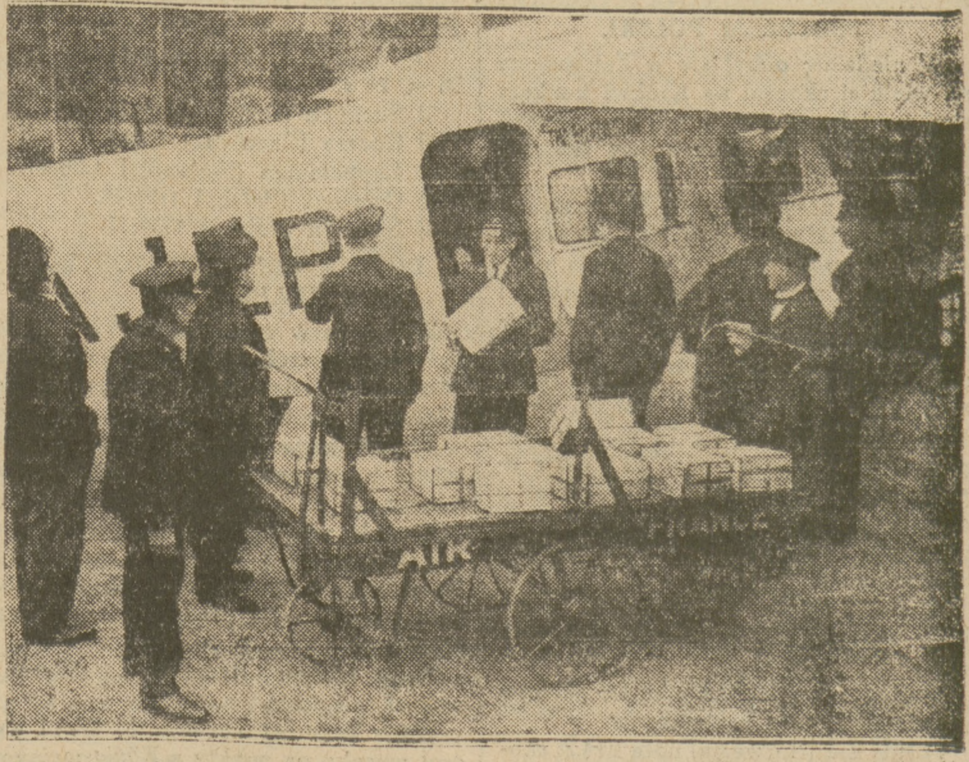


„PRETENDENT“.

— **Sędzia:** — Czy oskarżony jest żonaty?

Oskarżony: — Nie! Ale jeśli pan sędzia ma córkę na wydaniu...

Transporty złota z Francji do Anglji



Bank angielski zakupił kilka transportów złota w Paryżu. Transporty wysyłane są samolotami.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś sztuka Szereszewskiego p. t. „Szczury wędrowne“.

Z OPERY. Dziś wieczór znakomitej pieśniarki H. Ordonówny.

We wtorek i środę dramat Konczyńskiego „Emilja Plater“.

TEATR NARODOWY gra ostatnie dni komedję Musseta „Nie igra się z miłością“.

We wtorek po raz ostatni w sezonie „Świt, dzień i noc“. We środę, dn. 14-go premjera „Marji Stuart“ Schillera.

TEATR LETNI daje we wtorek 13-go lutego premjerę sensacyjnego „filmu scenicznego“, osnutego na dziejach króla zapałczanego, p. t. „Ivar Kreuger“.

Reportaż ten, napisany przez lwowskiego literata Jerzego Tepę (autora „Fraulein Doctor“) grany był już z wybitnym sukcesem we Lwowie i w Łodzi.

Dziś po raz ostatni „Towariszcz“ Devala.

TEATR NOWY. Dziś nowa komedja Marjusza Maszyńskiego „Tak a nie inaczej“.

TEATR POLSKI Dziś komedja Szekspira „Kupiec Wenecki“ w inscenizacji H. Ordyńskiego.

TEATR MAŁY: Codziennie komedja S. Kiedrzyńskiego p. t.: „Ten i Tamten“.

TEATR NOWA KOMEDJA gra codziennie nową komedję Antoniego Słonimskiego „Rodzina“.

TEATR KAMERALNY. Codziennie arcydzieło Szekspira „Hamlet“ z Bendą w roli tytułowej.

CYGANERJA: Codziennie rewja karnawałowa „Cyganerja rozfikana“ z Pogorzelską, Dymszą, Gierasińskim na czele.

TEATR „WIELKA OPERETKA“ zapowiada ostatnie przedstawienia melodyjnej operetki Abrahama „Bal w Savoyu“.

W najbliższych dniach odbędzie się premjera wielkiego widowiska w 12-tu obrazach „Pod białym koniem“.

TEATR „8.30“. Dziś ostatnie przedstawienie polskiej operetki „Miłość i Złoto“.

W czwartek dnia 15 lutego sensacyjna premiera polskiej komedji muzycznej J. Waldena z muzyką A. T. Muellera „Szarotka“.

TEATR REWJI „MIGNON“. Codziennie rewja - operetka „Bukiet śmiechu“.

CYRK STANIEWSKICH. Ostatnie dni „Cyrk pod wodą“, wielka pantomina wodna przy udziale 250 osób.

ZE STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI W WARSZAWIE. We środę, 14-go lutego r. b. o godz. 8.15 wiecz. w sali Konserwatorjum odbędzie się 121 audycja Stowarzyszenia. W programie: J. S. Bach — Concerto Grosso a p. 6 Nr. 4, Koncert d na 2 skrzypiec, W. A. Mozart — Divertismento D Nr. 17, Fr. Mancini „Sen Confusa Pastorella“, D. D. Scarlatti — Arja z op. „Arianna“, L. Leo — „Virrei Doi Locci“, G. Tartini — Sonata G.

STAN POGODY

POGODA WIETRZNA.

W dalszym ciągu pogoda zmienna, gdzieniegdzie z przelotnemi opadami. Najpierw dość silne wiatry zachodnie i północno-zachodnie potem słabnące. Temperatura bez większych zmian.

MICHAEL ARLEN

Świat w roku 1987

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny)

85)

— Zdaje mi się, że zbliża się ku nam jakaś okropna katastrofa. Wy macie zbyt wiele władzy i zbyt wiele rozumu. Gdybym tylko wiedział, do czego zmierzacie... Nie zaprzeczacie, że to wy posłaliście na śmierć uczonych?

Silvaramos uśmiechnął się.

— Nie zaprzeczamy? Niech pan nie będzie głupi, Craddock.

Pan Craddock czuł się głupio. Spoglądał bezwiednie na kapelusz panama, który gniótł między palcami.

— No — rzekł wkońcu — myślałem poprostu, że byłoby wskazane, abym podzielił się z wami memi podejrzeniami. Nie mogę zwierzyć się z nich nikomu innemu, gdyż nie chcę, aby mnie zabrano do szpitala warjatów, zanim praca moja zostanie skończona. A teraz muszę znaleźć Hemingway'a.

— Czy to takie ważne?

— Bardzo ważne. Chcę zapytać go, kim wy właściwie jesteście?

Madame Abazar odsłoniła w słabym uśmiechu swoje piękne zęby.

— Kim my jesteśmy? Co pan chce przez to powiedzieć?

Pan Craddock, który był dotychczas bardzo onieśmielony, zdawał się zyskiwać na sile i na pewnego rodzaju dostojeństwie pod wpływem nagłego przypływu irytacji.

— Sam nie wiem, co chcę przez to powiedzieć. Gdybym wiedział, znajdowałbym się już od wielu godzin w łóżku, a nie stałbym tu przed wami, jak uczeń wezwany na konferencję nauczycieli. Chcę zobaczyć się z Hemingway'em, ponieważ mam wrażenie, że ma on od wielu lat to samo uczucie. Chcę wiedzieć, dlaczego lęka się was tak bardzo. I zdaje mi się, że jest w tem więcej, niż strach. Nie umiem tego dokładnie określić, ale robi to na mnie wrażenie czegoś w rodzaju przerażenia. Muszę zrozumieć was, ludzie... A czasu jest coraz mniej.

Pan Craddock wcisnął na głowę swój kapelusz „panama“ i podszedł szybko ku drzwiom. Twarze trzech dyrektorów pozbawione były jakiegokolwiek wyrazu, jak twarze ludzi, którzy znają nawzajem swoje myśli. Przy drzwiach Craddock odwrócił się.

— Czy wiecie, co mnie najbardziej w was przeraża? Nie umiem wytłumaczyć dlaczego, ale tak jest. Zawsze wydajecie się tacy pewni, że stoicie na wysokości zadania i że jeżeli wywracacie wszystko do góry nogami — to nie dlatego, że nie możecie na to nic poradzić, jak nieszczęsny Napoleon, czy Mussolini, ale dlatego, że właśnie tak chcecie. Nigdy nie czytałem, ani nie widziałem przywódcy, któryby w sercu swojem nie był dręczony wątpliwościami, że jego siła panowania jest w rzeczywistości „bluffem“, że w istocie to ludzie jego prowadzą, a nie on ich. Wielki Boże, czyż nie znam sam siebie? Ale w was trojgu i w Noguki — i w młodym Knoxie również — najbardziej nienaturalne jest to, że nigdy, ani na chwilę nie dręczy was świadomość, iż ugryźliście więcej, niż jesteście w stanie przetrawić. Niechaj Bóg nas strzeże przed niebezpieczeństwem ingerencji, która nigdy nie ulega wątpliwościom.

Gdy trzej dyrektorzy pozostali sami, madame Abazar westchnęła. Westchnienie to niewątpliwie wywołałoby rumieniec na twarzy pana Craddocka, było to bowiem westchnienie niańki, uwolnionej na chwilę od swoich obowiązków.

— Czy to nie ciekawe — rzekła — że taki umiarkowanie inteligentny człowiek, jak Craddock, szuka ukrytych motywów, wówczas, gdy ma pod samym swoim nosem jaknajprostsze wyjaśnienie?

Tour Laval zauważył:

— Możnaby sądzić, że nawet adwokat będzie miał dość finansowego rozumu, aby zdać sobie sprawę z tego, że oczywistym motywem usunięcia biednego Saillaca i jego przyjaciół była chęć odwleczenia na jakiś czas konieczności ujawnienia bilansów „Uniwersalnych Chemikalji“, „Elektrycznego Sprzętu Powietrznego“ i „Międzynarodowego Radjo“. Wiadomo, że Saillac i inni oddawna już domagali się tego.

Panu Craddockowi nie było sądzonem wyjść z domu przy ulicy św. Jakóba, nie doznawszy jednego jeszcze upokorzenia.

W przedpokoju czekał służący, siedzący sztywno na małem krzesełku, z którego wstał niezwłocznie, gdy tylko zobaczył pana Craddocka. Był to Obab... Można go było znaleźć o każdej porze dnia lub nocy koło pokoju, w którym znajdowała się jego pani... Obab był Gruzinem z Trebizondu, o budowie olbrzyma. Najcharakterystyczniej wyglądała jego twarz, która w przeciwieństwie do brutalnej usiły, uwidocznionej w olbrzymiej postaci, była szczupła i subtelna, a jego ciemne, kaukazkie oczy zazwyczaj miały znużony wyraz, jakgdyby zmęczyły je zbyt długie rozmyślania.

(D. c. n.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warecka 7.